

Witold Kaliński

ZE STAREGO ALBUMU

Przesyłam do publikacji zdjęcie ze zbioru moich Rodziców, Jadwigi z domu Medweckiej i Henryka Kalińskiego — z czasów, gdy wraz z innymi nauczycielami muzyńskimi powoływali do istnienia liceum w latach 1945-46,

A oto fragment listu z 11 maja 1945 roku, w którym moja Matka pisze o Ojcu: „Wolne chwile z przyjemnością poświęca wszystkiemu co związane z młodzieżą. Do szkoły śpieszy na skrzydłach — a myśli wyprzedzają kroki — śpieszy godzinę - dwie prędzej, bo przecież tyle tam spraw, nowin, przyjemnej atmosfery”.

Ponieważ na zdjęciu rozpoznaję tylko moich Rodziców, zapraszam wszystkich czytelników Almanachu do nadesłania wiadomości o innych osobach tu widniejących. Być może da to asumpt do napisania — przez kogo? — historii liceum muzyńskiego. Jeśli czytelników to zainteresuje, przedstawię album, który mój Ojciec otrzymał od swojej klasy — z zabawnymi wierszami oraz foto-karykaturami ówczesnych uczniów, dziś: czcigodnych siedemdziesięciolatek. Może i dalsze materiały, jakie mi pozostały po Rodzicach, okażą się przydatne w Waszej działalności, którą obserwuję od początku z wielką sympatią i uznaniem.

